

WIADOMOŚCI GMINNE



Nr. 10 Październik 2010 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

■ Święto gimnazjum i mieszkańców Swór

Orzeł Biały symbolem patriotycznych wartości

24 września br. w Publicznym Gimnazjum w Sworach odbyła się bardzo ważna uroczystość, na którą cała szkolna społeczność bardzo długo czekała. Wtedy to właśnie szkoła otrzymała imię Orła Białego i sztandar ufundowany przez rodziców. Uroczystość rozpoczęła msza święta w intencji uczniów i rodziców w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Sworach celebrowana przez księdza proboszcza **Stanisława Chodźkę**. Dokonał on dokonania poświęcenia sztandaru odebranego przez poczet sztandarowy rodziców: **Leszka Stefańskiego, Barbarę Konkol i Agnieszkę Walczuk**. W asyście orkiestry dętej poczty sztandarowe ze szkół gminy Biała Podlaska, zaproszeni goście, młodzież szkolna, nauczyciele, pracownicy obsługi oraz rodzice i mieszkańcy Swór przemaszewali z kościoła do budynku gimnazjum, aby uczestniczyć w części oficjalnej. Goście otrzymali okolicznościowe znaczki, foldery i specjalny numer gazetki "Gimnews" poświęcony patronowi szkoły Orłu Białemu.

Uchwałę Rady Gminy w sprawie nadania gimnazjum imienia przedstawił jej przewodniczący **Dariusz Plażuk**, a wójt **Wiesław Panasiuk** w asyście harcerki: **Patrycji**



Głowackiej i Sylwii Ostrowskiej odsłonił symbol Orła Białego. Poświęcił go proboszcz S. Chodźko. **Katarzyna Bagłaj i Tomasz Sobakiewicz** zaprezentowali wymowny wiersz W. Bełzy "Kto ty jesteś?". Historię Orła Białego przedstawił dr **Szczepan Kalinowski** z

ZWWF, zaś goście honorowi, sponsorzy sztandaru oraz przedstawiciele organów szkoły wbili pamiątkowe gwoździe w drzewce sztandaru. W kulminacyjnym momencie uroczystości nastąpiło przekazanie sztandaru szkole dyrektorowi **Krzysztofowi Wawrzyń-**



czukowi przez wójta **Wiesława Panasiuka**.

Dyrektor przyjął uroczyste ślubowanie wyróżnionych uczniów i nauczycieli. Po ślubowaniu głos zabrali zaproszeni goście.

Wójt **W. Panasiuk** stwierdził m.in. "Jesteśmy dumni, że ta szkoła będzie nosiła imię Orła Białego, że będzie mogła godnie ją reprezentować i bronić. Wyrażam przekonanie, iż symbol patrona wzbogaci tradycję i osiągnięcia szkoły. Nadanie sztandaru jest powodem do dumy, ale również wyzwaniem, by godnie ten sztandar reprezentować. Mam pewność, iż sprostacie temu zadaniu. Geneza godła wiąże się tysiącletnimi dziejami państwa polskiego. W świadomości narodu białołoty orzeł w koronie utrwalił się jako symbol najwyższych uczuć patriotycznych Polaków. Orzeł Biały, godło Polski wskazuje na najważniejsze wartości i jest znakiem naszej tożsamości przez długie wieki, niezależnie od różnych zawirowań i dziejów Polski. Pragnąłbym, aby uczniowie zdawali sobie sprawę z faktu, że posiadanie patrona szkoły i sztandaru zobowiązuje. Życzę społeczności uczniowskiej i gronu pedagogicznemu, by Publiczne Gimnazjum im. Orła Białego w Sworach stało się dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń miejscem zdoby-

Dokończenie na str 4

Kalendarium

1 września

Po dwumiesięcznej przerwie szkoły wypełniły się gwarem uczniów. Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w uroczystym rozpoczęciu roku nauczania w szkole podstawowej w Ciciborze Dużym. Życzył uczniom, by jedynym ich zmartwieniem była batalia o możliwie najlepsze oceny w dzienniku.

2 września

Wizyta wójta **W. Panasiuka** w Gminnym Zakładzie Komunalnym z Czarnowca związana była m.in. ze wznowieniem selektywnej zbiórki odpadów. Przerwano ją na skutek zapełnienia pojemników odpadami niezgodnymi z pierwotnym założeniem. Teraz kosze zostaną zastąpione workami na odpady segregowane. Zdecydowano, że pracownicy komunalni będą raz w miesiącu bezpłatnie odbierać zużyty sprzęt agd, radia, pralki i telewizory.

3 września

Gimnazja gminne będzie uczestniczyły w konkursie "Bezpieczna droga do szkoły". Taka jest konkluzja spotkania wójta gminy z zastępcą dyrektora WORD **Arkadiuszem Maksymiukiem**. W realizację konkursu zaangażowane będą szkoły, samorząd gminny i policja.

5 września

W parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny odbyły się dożynki parafialne, w których na zaproszenie ks. proboszcza **Mariana Daniluka** uczestniczył wójt **Wiesław Panasiuk**. Delegacje Sławacinka Starego, Styrzyńca i Wilczyna wystąpiły z wieńcami dożynkowymi.

6 września

W Starostwie Powiatowym miało miejsce spotkanie zachęcające samorządy gminne do partycypacji w przyszłorocznych kosztach

wspólnej budowy dróg powiatowych. Gmina Biała Podlaska nie wyraziła zainteresowania taką kooperacją. Wynika to m.in. z niechętniej postawy powiatu do podjęcia budowy drogi w Sławacinku Starym. Wobec trudności w znalezieniu porozumienia gmina przejęła od powiatu drogę prowadzącą od Sławacinka do Sycyny i w przyszłym roku chce rozpocząć jej budowę.

7 września

Ordynariusz diecezji siedleckiej ks. biskup **Zbigniew Kiernikowski** spotkał się w seminarium duchownym w Opolu k. Siedlec z przedstawicielami samorządów lokalnych. Był tam również wójt naszej gminy.

9 września

W Kozuli odbył się festyn integracyjny "Kocham cię życie", organizowany przez Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego "Stokrotka". Wzięło w nim udział 150 niepełnosprawnych z powiatu bialskiego. Główną atrakcją festynu były dożynki. Na wspólne świętowanie było zaproszonych wielu gości i przyjaciół z powiatu bialskiego. Był tam również wójt **Wiesław Panasiuk**.

12 września

W 68. rocznicę tragicznych wydarzeń przy pomniku ofiar w Husince zorganizowano uroczystość patriotyczną. Radny **Józef Kasproicz** zaprosił m.in. posła **Adama Abramowicza**, wójta **Wiesława Panasiuka** oraz sekretarza gminy **Jerzego Adamskiego**. Uroczystość nawiązywała do masowych rozstrzeliwań miejscowej ludności przez hitlerowców w odwecie za pomoc, jakiej udzielano radzieckim zbiegom z obozu jenieckiego. Nabożeństwo za pomordowanych mieszkańców Husinki celebrował ks. **Andrzej Prokopiak** z pa-

rafii pw. św. Michała Archanioła w Woskrzenicach Dużych.

13 września

Wójt **W. Panasiuk** odwiedził Pojelce, aby na miejscu zorientować się w postępie prac przy budowie stabilizacji cementowej drogi.

15 września

Wasz region jest przykładem, jak skutecznie można pozyskiwać i wykorzystywać fundusze unijne - mówiła na spotkaniu w Starostwie Powiatowym minister pracy i polityki społecznej **Jolanta Fedak**. Towarzyszył jej **Krzysztof Hetman**, wiceminister rozwoju regionalnego i szef ludowców w województwie lubelskim. W spotkaniu inauguracyjnym samorządową kampanię wyborczą uczestniczył wójt **Wiesław Panasiuk**.

18 września

Z inicjatywy rady sołeckiej zorganizowano w Terebeli zabawę ludową dla mieszkańców. Organizatorzy chcieli pochwalić się wieńcem dożynkowym, jakie wieś pokazała na dożynkach gminnych w Sworach. Do uczestnictwa zaproszono wójta **W. Panasiuka**.

19 września

Wójt gminy odwiedził gwarną tego dnia pracownię tkacką w Hrudzie, która zgromadziła licznych uczestników Europejskiego Dnia Dziedzictwa. O atrakcjach w Hrudzie piszemy więcej na str. 10

20 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** interesował się postępami prac przy budowie hali widowiskowo-sportowej w Sławacinku Starym. Dlatego odwiedził szkołę i rozmawiał z wykonawcą m.in. na temat braku parkietu, który miał być położony dużo wcześniej.

21 września

W Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki odbywał się Kongres

Gmin Wiejskich, w którym od początku uczestniczył prezydent RP **Bronisław Komorowski**. Samorządowcy rozmawiali o dniu dzisiejszym i przyszłości gmin. Padło wiele krytycznych wypowiedzi pod adresem rządu, który zrzuca coraz więcej obowiązków na Urzędy Gmin. Zastanawiano się, czy wszystkie samorządy udźwigną rosnące lawinowo koszty utrzymania placówek oświatowych. W Warszawie był też wójt naszej gminy.

23 września

W pracowni tkackiej w Hrudzie przebywała delegacja belgijska, uczestnicząca we wspólnym projekcie samorządowym Boot 2. Belgijscy goście byli pod wrażeniem zmian, jakie dokonano w budynku klubu kultury.

24 września

Ten dzień zapisze się mocno w pamięci uczniów i rodziców gimnazjum w Sworach. Tego dnia w obecności licznych gości nadano szkole imię Orła Białego i przekazano sztandar ufundowany przez Radę Rodziców.

29 września

Wójt gminy uczestniczył w uroczystości poświęcenia i odsłonięcia tablicy na bialskim magistracie. Upamiętnia ona gest miejskich rajców, którzy w okresie międzywojennym nadali tytuł honorowego obywatela Białej Podlaskiej marszałkowi **Józefowi Piłsudskiemu**.

30 września

Mimo deszczowej aury, społeczność Dokudowa świętowała w plenerze 80-lecie istnienia tamtejszej szkoły podstawowej. Z tej okazji prowadzące ją Stowarzyszenie "Nasza Szkoła" nadało placówce imię ks. **Stanisława Brzózki** i ufundowało sztandar.

■ Wójt gminy dotrzymał danego przed rokiem słowa

Asfaltowa droga w Rakowiskach za 5,5 mln zł

5 października ks. **Janusz Onufryjuk** z parafii pw. Błogosławionego Honorata dokonał poświęcenia drogi w Rakowiskach, a przedstawiciele władz samorządowych przecięli symboliczną wstęgę. Rakowiska wzbogaciły się o 2 km 58 m drogi przez środek wsi. Zbudowano ją kosztem 5,5 mln zł w etapie dwuletnim.

- Ta droga poprawi w znaczącym stopniu bezpieczeństwo mieszkańców i komfort kierowców. Wcześniej z racji licznych dziur i wybojów nazywano ją drogą

1 km), od ul. Budziszewskiej do sklepu spożywczego w centrum miejscowości. W tym roku dokończono budowy ul. Wspólnej od sklepu do lasu na końcu Rakowisk. Generalnym wykonawcą była firma **Betonkraft Andrzeja Mizernego** z Białej Podlaskiej, wspomagana przez cztery zakłady. Roboty nawierzchniowe z położeniem asfaltu wykonało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Białej Podlaskiej. Urządzeniami kanalizacyjnymi zajęła się firma instalatorska **Zenona Śle-**



przez mękę. Przechodnie byli narażeni na potrącenie przez przejeżdżające samochody, bo brakowało chodnika. Teraz asfaltowa nawierzchnia szerokości 6 metrów z chodnikiem po jednej stronie i jazdami do posesji po obu stronach jezdni spełnia standardy unijne. Jestem wdzięczny wykonawcom za sprawne i solidne wykonanie zadania - informuje wójt **Wiesław Panasiuk**.

Budowa drogi oczekiwanej przez mieszkańców Rakowisk możliwa była dzięki dotacji unijnej. Pokryła ona połowę kosztów inwestycji. W roku ubiegłym oddany został pierwszy etap (ponad

dzia. Urządzeniami elektrycznymi spółka Elektra **Aleksandra Kuszneruka**, a płytki brukowe dostarczyła firma Pater z Siemiatycz.

Inwestycja była ujęta w planie rozwoju lokalnego w roku 2007. Powiązano ją z przebudową drogi powiatowej, prowadzącej z Białej Podlaskiej w kierunku Terbeli. Przetarg na wykonanie ulepszonej nawierzchni asfaltowej wygrało bialskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. To samo, które podjęło się wykonania pierwszego etapu ul. Wspólnej, udostępnionej do ruchu w ubiegłym roku.

- Choć dzieło miało kilku wykonawców, najważniej-



szym będzie zadowolenie ludzi z Rakowisk, którzy wreszcie będą mogli poruszać się wygodnie - dodaje wójt.

Przy okazji otwarcia drogi ogłoszono ukończenie budowy oświetlenia ulicznego w Rakowiskach. Na ten cel przeznaczono aż 700 tys. zł.

W uroczystości otwarcia trasy i przekazania jej do eksploatacji uczestniczyli oprócz władz gminnych: wicemarszałek województwa lubelskiego **Sławomir Sosnowski**, starosta **Tadeusz Łazowski**, zaproszeni goście, inspektorzy nadzoru i wykonawcy drogi.

Jak stwierdził **Andrzej Mizerny**, budowa możliwa była dzięki dobrej współpracy samorządu z mieszkańcami Rakowisk, którzy

wyrazili zgodę na nieodpłatne przekazanie części własnych gruntów, aby bezkolizyjnie poprowadzić wytyczoną trasę i zbudować przy niej chodnik. Starania gminy Biała Podlaska wsparł znacząco Urząd Marszałkowski, dzięki czemu droga mogła powstać w etapie dwuletnim. Jej budowa trwała zaledwie siedem miesięcy.

- Mam świadomość, że oddanie ul. Wspólnej do użytku załatwia zaledwie część oczekiwań mieszkańców Rakowisk. W następnych latach będziemy utwardzali i modernizowali następne ulice. Mogę zapewnić mieszkańców, że nie zbraknie nam pieniędzy ani konsekwencji w działaniu - stwierdził wójt **W. Panasiuk**. (g)



■ Sztandar i imię ks. Brzózki na 80-lecie szkoły

Mieszkańcy Dokudowa dumni ze swej placówki

Deszczowy i wyjątkowo chłodny koniec września nie przeszkodził mieszkańcom Dokudowa w obchodach 80-lecia istnienia tamtejszej szkoły. Specjalnie z tej okazji lokalne stowarzyszenie i grono sponsorów obdarowało ją sztandarem.

Szkoła skupia zaledwie 42 uczniów (razem z oddziałem przedszkolnym) i dawno by została zlikwidowana, gdyby nie szczególne zabiegi mieszkańców. Dziewięć lat temu doprowadzili do powstania Stowarzyszenia Społeczno-Oświatowego "Nasza Szkoła", które przejęło placówkę od władz samorządowych gminy Biała Podlaska i prowadzi ją do dziś.

- Dzisiejszy dzień jest wyjątkowy z kilku względów. Dane nam było doczekać czasu, że szkoła, której groziła likwidacja dalej rozwija się i otrzymuje imię wspaniałego rodaka ks. Stanisława Brzózki. Ten wyjątkowy patriota i kapłan urodził się w naszej wsi, a zapisał się złotymi zgłoskami w historii powstania styczniowego. To dobry moment na 80-lecie szkoły, z którą jestem emocjonalnie i sentymentalnie związany - mówił prezes stowarzyszenia **Leszek Kur-**

janiuk.

Podkreśleniu związków z patronem miało być widowisko plenerowe, przygotowane przez uczniów. Ich dziadkowie, związani z zespołem obrzędowo-śpiewaczym Lewkowianie wystawili nagradzaną wcześniej w Drelowie i Stoczku Łukowskim sztukę "Jak dawniej w Dokudowie uczyć się zaczęli".

Inicjatywy tworzenia od podstaw oświaty wiejskiej zapadła na zebraniu w 1926 roku. Pierwotnie jeden nauczyciel Stanisław Jastrzębski kształcił dzieci w prywatnym mieszkaniu. Rok później wydzielono kawałek gromadzkiej ziemi, a mieszkańcy opodatkowali się i zobowiązali do pracy społecznej na rzecz szkoły. Dzięki temu powiatowe władze oświatowe wsparły Dokudów dotacją i można było rozpocząć budowę szkoły, której otwarcie nastąpiło we wrześniu 1930 r. Do nauki przystąpiło wtedy 125 uczniów z: Dokudowa, Ortela Książęcego, Ortela Królewskiego, Dubowa, Studzianki, Ogrodnik, Perkowic i Koszoł. Pierwszym kierownikiem szkoły został w roku 1935 Józef Trela. Oświata wiejska przechodziła wiele niełatwych momentów, ale

pod przewodnictwem 11 szefów i kilkudziesięciu pedagogów udało się jej wykształcić kilka pokoleń absolwentów. Część z nich razem z byłymi nauczycielami przybyła na jubileusz placówki. Rozpoczął się on mszą świętą celebrowaną w kościele parafialnym pw. św.



Praksedy.

W trakcie nabożeństwa poświęcony został sztandar wyhaftowany przez związaną ze szkołą **Danutę Bandzerewicz**. Sztandar ten przekazany został uroczystie obecnej dyrektor **Annie Jakimiuk**, po czym młodzież złożyła ślubowanie strzec imienia patrona i osiągać możliwie najlepsze wyniki nauczania. W tak znaczącym dla Dokudowa momencie uczestniczyły poczty sztandarowe i dyrektorzy szkół podstawowych z gminy Biała Podlaska.

Obecny był wójt gminy Biała Podlaska **Wiesław Pnasiuk**, który przekazał uczniom, pedagogom i rodzicom najlepsze życzenia i gratulacje. Stwierdził też m.in. - Szkoła Podstawowa to dla jej absolwentów wspomnienia z dzieciństwa i młodości, czasu, gdy zdobywali podstawową wiedzę

o otaczającym świecie. Szkoła to również nauczyciele i rodzice, ludzie którzy w odpowiedzialny sposób współpracują dla realizacji najważniejszych celów. Budynek szkoły jest świadectwem ciągłości, miejscem, które niezmiennie trwa. Choć zmienia się jego wygląd, zmieniają uczniowie i nauczyciele, to niezmiennie pozostaje ta sama szkoła. Poczucie wspólnoty potrzebne jest każdemu z nas. Daje siłę i wiarę w swoje możliwości. 80-lecie szkoły

jest świadectwem skuteczności pedagogów na rzecz najmłodszych mieszkańców miejscowości. Z całego serca gratuluję Wam tak zaszczytnej uroczystości i życzę, aby szkoła w Dokudowie dalej dobrze służyła mieszkańcom, zapewniając wysoki poziom kształcenia i miłą atmosferę."

Historię dziejów patrona i jego udziału w powstaniu styczniowym przypomniał zebrany dr **Szczepan Kalinowski** z ZWWF, a dr **Tomasz Demidowicz** mówił o historii miejscowości oraz związkach z pobliską Białą Podlaską. Podarowany uczniom sztandar zawiera herby orła białego i powstania styczniowego. Zdobí go też złoty napis "Nie istnieje droga na skróty do miejsca, do którego dojść warto", stanowiący tłumaczenie aforyzmu amerykańskiej śpiewaczki operowej Beverly Sills. (g)



Hrud pereborem słynący

Rozmowa z Bożenną Pawliną-Maksymiuk, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury

Niedługo otwarta zostanie odremontowana pracownia tkacka w Hrudzie. Na czym polega jej wyjątkowość?

- Mieszkancki Hrudu umiały wcześniej tkąć dywany dwuosnowowe i kratówki (spódnice używane na co dzień). Dlatego staraniem GOK zgromadzono w klubie stary warsztat tkacki i narzędzia związane z obróbką lnu. Były one pomocne do reaktywowania pracowni tkackiej. Z pomocą mieszkanki Dołhobrodów **Stanisławy Baj** nasze panie poznały unikalny ornament tkacki. Perebor znany był on na Kresach, ale powszechnie sądzono, że zanikł w końcu XIX wieku. Odtworzyła go Stanisława Baj, która poznała sztukę wybierania tkanego od teściowej. Przez kilka lat była konsultantką pracowni z Hrudu. Przekazała naszym paniom osnowę krosna do pereborów, kolorystykę ornamentu i wzornictwo. Dlatego postanowiliśmy nazwać pracownię jej imieniem.

Otwarcie będzie miało uroczysty charakter.

- 24 października w obecności wiceministra kultury **Piotra Żukowskiego** zamierzamy otworzyć pracownię.

Już teraz gorąco zapraszam na uroczystość mieszkańców Hrudu i naszej gminy. Pracownia została gruntownie odremontowana. Można w niej podziwiać czynny warsztat tkacki i kolekcję tkanin podlaskich, gromadzoną przez piętnaście lat. Kolekcja umożliwia pokazanie bogactwa wzorów podlaskich pasiaków.

Wspomniała pani o wyjątkowości ornamentu tkackiego.

- Zdobí on stroje ludowe zespołów artystycznych

związanych z naszymi placówkami kultury. Z okazji tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa, przebiegających pod hasłem "Od pomysłu do przemysłu", postanowiliśmy rozstrzygnąć konkurs tkacki "Perebor w dolinie Krzny i Bugu", na który wpłynęły prace z powiatów: bialskiego, włodawskiego i hrubieszowskiego. Oceniały je regionalistka **Danuta Dunajko**, właścicielka Galerii Staro-



świeckiej, **Janina Papińska**, twórczyni ludowa z Sitnika i ja. Zainteresowani rękodziełem mogli uczestniczyć w odczycie dr **Anny Zalewskiej**, archeologa - adiunkta lubelskiego UMCS na temat "Krainy pereborem tkaney". Wyjaśniała ona zawile dzieje tego ornamentu oraz tradycyjnych technik tkackich. Przy okazji zorganizowaliśmy w pracowni pokaz mody łączącej tradycje ze współczesnością. Modelkami w pokazie "Z kufra babci do szafy wnuczki" były osoby od lat pięciu do pięćdziesięciu.

Pracownia tkacka z Hrudu wzbudza ogromne zainteresowanie nie tylko wśród rodzimych zwolenników ginących zawodów.

- **Andrzej Machnowski** (autor interesujących fil-

mów dokumentalnych z cyklu "Ocalić od zapomnienia") nakręcił film o tkaczach z Hrudu. Był on prezentowany był na festiwalu etnograficznym w Skopje, stolicy Macedonii i wzbudził ogromne zainteresowanie. Pracownia z Hrudu została w tym roku wyróżniona nagrodą Fryderyka na festiwalu filmowym w Płocku. Z powodzeniem prezentowały nasze perebory na międzynarodowych

rozbudziła dążenia edukacyjne i turystyczne.

Podobno możliwe jest utworzenie Uniwersytetu Ludowego Ginących Zawodów. Kto mógłby być jego słuchaczem?

- Konsekwentne tworzenie bazy w postaci pracowni ginących zawodów jest jednym z elementów do otwarcia uniwersytetu, w którym wykładaliby twórcy ludowi z dużym doświadczeniem, laureaci nagród powiatowych, wojewódzkich i krajowych, a także etnografowie. Zajęcia uniwersytetu odbywać się będą w sieciach pracowni, jakie powstały i powstają w naszej gminie. Możemy już pochwalić się pracowniami: obrzędowości i gwary w Dokudowie, tkactwa w Hrudzie, garncarstwa i malarstwa w Husince, kulinariów regionalnych w Perkowicach, koronkarstwa w Sitniku, plastyki obrzędowej w Styrzyńcu, zdobnictwa ludowego w Woroncu i tańca ludowego w Sworach. Jestem przekonana, że pracownie będą miejscem do powstawania mikroprzedsiębiorstw tworzących na potrzeby pamiętkarstwa regionalnego.

Czy Uniwersytet Ludowy może wzbudzić zainteresowanie osób spoza gminy i powiatu?

- Oczywiście. Chęć uczestnictwa w wykładach i warsztatach zgłosiły nawet osoby spoza Polski. Słuchaczami będą ludzie w różnym wieku, także młodzież akademicka. Właśnie z myślą o studentach etnografii zaczęliśmy tworzyć w Hrudzie bibliotekę związaną z tkactwem.

Rozmawiał
Istvan Grabowski

Wójt Wiesław Panasiuk opiekunem powstańczego pomnika

Sycyna miejscem pamięci narodowej

Kilka lat temu z inicjatywy Niepodległościowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Bractwa Św. Stanisława, Związku Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych, wójta gminy Biała Podlaska, księdza proboszcza parafii w Sworach, księdza proboszcza parafii prawosławnej w Białej Podlaskiej oraz przedsiębiorców białskich zdecydowano się wyeksponować miejsce pochówku trzech bohaterów Powstania Styczniowego, którzy zginęli 21 stycznia 1863 roku pod Sycyną. Przy okazji zdecydowano o odnowieniu symbolicznego grobu płk Aleksandra Szaniawskiego. Wójt gminy Biała Podlaska **Wiesław Panasiuk** uhonorowany został dyplomem opiekuna miejsca pamięci poległych powstańców styczniowych w Sycynie.

Pomniki powstańców

Na pięć lat przed wybuchem II wojny światowej ówczesna właścicielka majątku Woroniec Izabela Mirska ufundowała w miejscu bitwy przy szosie Biała Podlaska - Warszawa skromny pomnik z krzyżem, symboliczny grób płk Aleksandra Szaniawskiego. Zmarł on wskutek

odniesionych ran 24 lutego 1863 r. w Białej Podlaskiej. Grób symboliczny w rogu lasku chłopskiego, otaczają trzy stare klony. Przez długi czas mogiłą nikt się nie interesował. Dopiero w ostat-



nich latach z inicjatywy białskich środowisk kombatanckich rozpoczęły się prace remontowe. Pomnik wymagał renowacji, oczyszczenia obelisku z porostów, odtworzenia wyraźnego napisu. Odnowieniem pomnika zajął się ks. **Stanisław Chodźko**. Remontu wymagało metalowe ogrodzenie, które trzeba było wyrwać z drzewa. Prace spawalniczo-ślusarskie wykonał **Bronisław Laszuk**. Litera na pomniku odnowiła **Zofia Kaliszewska**, zaś harcerze z 36 DH ze Swór uporządkowali teren i oczyścili pomnik z mchów i porostów. Zwieńczeniem prac

była uroczysta msza święta przy pomniku Szaniawskiego, odprawiona 15 sierpnia 2008 r. przez proboszcza parafii Swory. Uczestniczyli w niej: wójt gminy Wiesław Panasiuk, środowisko kom-

powstańcom styczniowym z 1863 roku społeczeństwo gminy Biała Podlaska". 18 kwietnia 2010 r. na cmentarzu w Sycynie mieszkańcy Sycyny modlili się z ks. **Andrzem Pugacewiczem**. W asyście członków grupy inicjatywnej wieniec na mogile złożyli miejscowi harcerze. Dzięki staraniom ks. proboszcza parafii prawosławnej ze środków własnych i dotacji unijnej odnowiony został mur okalający cmentarz prawosławny w Sycynie.

Z powstańczych dziejów

Aleksander Szaniawski był właścicielem majątku Krasówka w gm. Dubów na Podlasiu. Zorganizował grupę, a potem oddział partyzancki złożony z pracowników rolnych, pracujących w jego rodzinnym majątku ziemskim w Krasówce (gm. Łomazy). Rozpoczął walkę w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. dowodząc grupą ponad 250 partyzantów. W ciągu kilkunastu dni stoczył szereg zwycięskich bitew i potyczek z przeważającym siłami Moskali. 13 lutego pułkownik Szaniawski został mianowany naczelnikiem wojskowym powiatu Biała Podlaska. Szaniawski razem z Walentym Lewandowskim udali się z oddziałem



do Łomazy i Rossosza, gdzie zaopatrzyli się w żywność, odzież i pieniądze. 20 lutego 1863 r. byli w Witorożu, gdzie połączyli siły z oddziałem kapitana Karola Krysińskiego. W tym czasie dociera do Witoroża wiadomość, że do Białej maszeruje wojsko rosyjskie w sile około 500 żołnierzy. Szaniawski decyduje się zaatakować kolumnę Moskali. 21 lutego w lesie pod Sycyną liczący 120 ludzi oddział Lewandowskiego i Szaniawskiego urządził zasadzkę na carską kolumnę zdążającą z Radzyna do Białej Podlaskiej. Powstańcy zajęli stanowiska wokół drogi. Jednak nieostrożność jednej z czat powstańczych doprowadziła do przedwczesnego odkrycia zasadzki.



Żołnierze carscy zeszkolili z furmanek i otworzyli ogień. Walka trwała przeszło trzy godziny. Na skutek dużej przewagi Rosjan, powstańcy musieli wycofać się do lasów, tracąc trzech poległych i dwóch rannych, w tym naczelnika wojskowego Aleksandra Szaniawskiego. Wielu powstańców nie wytrzymało ognia nieprzyjaciela i porzuciło broń podczas ucieczki. Płk. Walenty Lewandowski po nieudanej bitwie zebrał i uporządkował rozsypany oddział, a na miejsce Szaniawskiego mianował swego adiutanta Krysińskiego. Oddział powstańczy prze-

niósł się w lasy powiatu łukowskiego. Ciężko ranny płk. Szaniawski został przewieziony do Białej Podlaskiej, gdzie zmarł. Po powstaniu rodzina zabrała ciało naczelnika do Krasówki, skąd pochodził.

Historia miejscowości

Sycyna dawniej nazywana była Sycynką, później Sycyna. W 1537 r. była własnością Jana Rawicza Witanowskiego, dworzanina królewskiego. W 1836 r. Tomasz Mirski kapitan wojska Napoleona odkupił od Wittgensteinów dobra Woroniec i Sycynę. Znajduje się tam cmentarz prawosławny, dawniej unicki,

dzwonnica dębowa z XIX wieku oraz fundamenty dawnej cerkwi unickiej spalonej w 1928 r. przez Ukraińców. Przed pożarem cerkwi nieznaną osobą potajemnie wykradła dwie figury świętych apostołów św. Piotra i św. Pawła. Obie znajdują się teraz w kościele w Sworach. Cerkiew w Sycynie istniała już w XV wieku, najpierw jako prawosławna. Następnie po Unii Brzeskiej parafia przeszła do kościoła greckokatolickiego. Unicy uznali papieża za głowę Kościoła Greckokatolickiego i przyjęli dogmaty wiary, jed-

nak zastrzeżli sobie obrządek liturgii wschodniej, kalendarz juliański i małżeństwo księży. Po 1863 r. do Sycyny przybył batuszka Nikołajewicz, który zarządził parafią już jako prawosławny. W 1915 r. ksiądz prawosławny i prawie cała wieś (zostały tylko cztery rodziny wyznania katolickie) wyjechali do Rosji.

W okresie międzywojennym wszystkie zabudowania we wsi były pokryte słomą. W czasie II wojny światowej Sycyna była miejscem częstych rewizji hitlerowców. W pobliskim lesie istniały składy bomb lotniczych. Do niedawna znajdowały się tam niewypały pocisków. Niemcy aresztowali wszystkich mężczyzn, z zamiarem rozstrzelania co dziesiątego zakładnika. Aresztowanie związane było z zabójstwem właściciela Styrzyńca. Do egzekucji nie doszło ponieważ mieszkający w Woroncu



Niemiec zapewnił dowódcę, że chłopcy są niewinni. Po wojnie przeprowadzono akcję Wisła. Z Sycyny wywieziono 20 rodzin prawosławnych. Niektórzy prawosławni, aby uniknąć deportacji żenili się z katolikami. Prawosławni mieli pół dnia, żeby zabrać dobytek i przejechać na stację do Chotyłowa. Stamtąd odjechały dwie grupy. Część w kierunku Szczecina, druga w kierunku Olsztyna. Do ojczystej miejscowości można było wracać dopiero po 1956 r. Sycyna spłonęła w dużym pożarze, jaki dotknął ją w 1952 r. Odbudowano wieś ale już w odmiennym stylu.



■ Inicjatywa godna uwagi

Europejskie Dni Dziedzictwa w naszej gminie

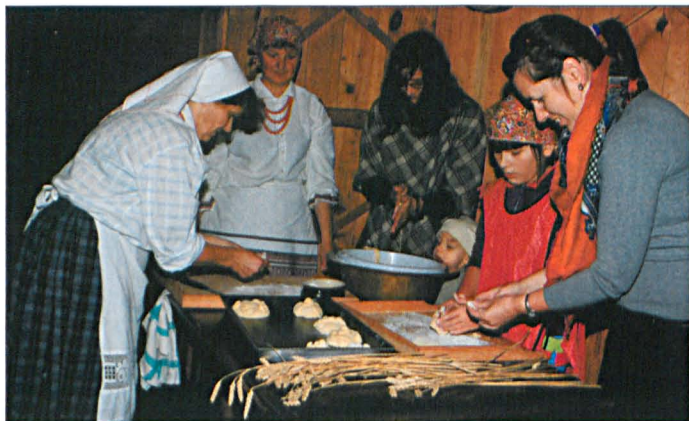
Blisko 300 osób uczestniczyło w pokazach, warsztatach i prezentacjach multimedialnych, zorganizowanych w pracowniach ginących zawodów naszej gminy. Okazją ku temu były obchody Europejskich Dni Dziedzictwa. 18 września animatorzy naszych pracowni zadziwili sprawnością i interesującym przekazem bogactwa ludowych treści.

Członkinie zespołu obrzędowo-śpiewaczego Lewkowiannie z Dokudowa pokazywały obrzędy związane z jesiennym kiszeniem kapusty oraz ręcznym praniem pościeli. W pracowni garncarstwa i malarstwa w Husince kilkadziesiąt osób zajętych było wspólnym malowaniem i rzeźbieniem. W Perkowicach członkinie zespołu Kalina, udzielające się w pracowni kulinariów regionalnych odkrywały sekrety zdobienia i wypieku korowaja podlaskiego, podawanego kiedyś na weselach. Pracy doświadczonych gospodyń przyglądały się dziewczynki, które być może przejmą doświadczenia mam i babć.

W Sitniku przygotowano pokaz i warsztaty sztuki hafciarskiej i koronkarskiej, wymagającej sprawnych rąk i odrobiny fantazji. W Styrzyńcu instruktorka pracowni plastyki obrzędowej zachęcała najmłodsze mieszkanki miejscowości do tworzenia kwiatów z filcu. Natomiast w Worońcu, gdzie istnieje chętnie odwiedzana przez młodzież pracownia zdobnictwa ludowego, odbywał się pokaz tworzenia papierowych kwiatów i komponowania bukietów z zasuszonych podczas lata ziół i kwiatów.

Najbogatszy program miała pracownia tkacka z Hrudą, gdzie oprócz pokazu sztuki tkackiej, odbywały się wykłady. Adiunkt UMCS Anna Zalewska mówiła o fenomenie nadbużańskiego ornamentu tkackiego, zwanego pereborem, zaś Waleria Mielezko zachęcała słuchaczy do korzystania z produktów leczniczych z lnu. Wykładom i prezentacjom multimedialnym towarzyszył jedyny w swoim rodzaju pokaz mody, łączący tradycje ludowe ze współczesnymi trendami. Do pokazu wykorzystano modelki od lat 5 do 50. Europejski Dzień Dziedzictwa w Hrudzie podsumował panel dyskusyjny "Kraina pereborem tkana".

- Rozległość naszej oferty programowej oraz zainteresowanie osób w różnym wieku przekonują, że warto tworzyć w naszej gminie szlak ginących zawodów- uważa Bożenna Pawlina- Maksymiuk, dyrektor GOK. (g)



■ Sukcesy szkoły z Sitnika

Sportowe wyczyny uczniów

Szkoła Podstawowa w Sitniku została najlepszą we współzawodnictwie sportowym szkół powiatu bialskiego za rok szkolny 2009/10 w kategorii szkół do 100 uczniów.

Stało się to po raz pierwszy historii. Szkoła uzyskała pierwsze miejsce we współzawodnictwie sportowym Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego. W kategorii tej w roku szkolnym 2009/10 sklasyfikowano w sumie 29 szkół podstawowych powiatu bialskiego. W zawodach sportowych różnego szczebla w kategorii "Igrzyska" brało udział 13 dziewcząt i 12 chłopców z ogólnej liczby 42 uczniów klas IV - VI. Uczniowie z Sitnika startowali łącznie 33 razy: w biegach przełajowych i ulicznych, tenisie stołowym, koszykówce dziewcząt i chłopców, czwórboju I. a. dziewcząt, trójboju I. a. chłopców. W jesiennych i wiosennych biegach przełajowych z wielkim powodzeniem startowała kilkusobowa grupa naszych uczniów.

W jesiennych finałach wojewódzkich indywidualnych biegów przełajowych rozegranych w Lubartowie uczniowie klasy czwartej **Mateusz Mitura** i **Ernest Laszuk** zajęli odpowiednio 3 i 14 miejsce, natomiast uczennica klasy szóstej **Wioleta Nurzyńska** 16 miejsce, natomiast w wiosennych finałach wojewódzkich indywidualnych biegów przełajowych rozegranych w Adamowie pow. łukowski uczniowie klasy czwartej **Mateusz Mitura** oraz **Ernest Laszuk** zajęli odpowiednio 5 i 19 miejsce.

W XIX Przełajowych Biegach im. Bohaterskich Lot-



ników Podlasia w Białej Podlaskiej **Mateusz Mitura** zwyciężył w kategorii chłopców kl. IV, natomiast **Wioleta Nurzyńska** zajęła 4 miejsce w kat. dziewcząt kl. VI.

W ulicznych Biegach Niepodległości w Janowie Podlaskim **Mateusz Mitura** ponownie zwyciężył w swojej kategorii wiekowej, natomiast **Ernest Laszuk** i **Michał Kroszka** zajęli odpowiednio 8 i 9 miejsce. Bardzo dobrze spisały się uczennice klasy szóstej. **Wioleta Nurzyńska** zajęła wysokie 3 miejsce, **Wioleta Sadowska** 8 miejsce, a **Kinga Grabiec** 9 miejsce. W drużynowym tenisie stołowym drużyna w składzie: **W. Nurzyńska - A. Czemirowska** zajęła 1 miejsce w gminie Biała Podlaska oraz 3 miejsce w międzygminie w kat. dziewcząt kl. VI, natomiast w tenisie stołowym

indywidualnym w kat. klas V- VI **Wioleta Nurzyńska** zajęła miejsce 2 w gminie i 5 miejsce w międzygminie, a **Mateusz Adamiuk** miejsce 2 w gminie i 4 miejsce w międzygminie. Również dzielnie spisywały się reprezentacje szkoły w grach zespołowych.

W mini koszykówce drużyna dziewcząt z kl. VI zajęła 1 miejsce w gminie Biała Podlaska oraz 2 miejsce w międzygminie (rejon BP). Ponadto drużyna dziewcząt uczestniczyła w międzypowiatowych rozgrywkach podlaskiej ligi koszykówki.

W kategorii klas V-VI rywalizowała ona z SP nr 2 z Białej Podlaskiej; SP nr 3 z Białej Podlaskiej, SP nr 2 z Międzyrzecza Podlaskiego, SP z Okrzei, SP z Konstancyńowa oraz SP z Rogoźnicy. Rozgrywki odbywały się od listopada do maja w soboty i niedziele w halach



sportowych SP Nr 9 oraz IV LO im. St. Staszica z Białej Podlaskiej.

W piłkarskich "piątkach" drużyna dziewcząt w składzie: **W. Nurzyńska, W. Sadowska, D. Sidoruk, M. Litwiniuk, K. Grabiec** i **E. Stefaniak** zajęła 1 miejsce w gminie Biała Podlaska, 1 miejsce w międzygminie oraz 4 miejsce w finale powiatu bialskiego. W zawodach czwórboju I. a. drużyna dziewcząt zajęła 2 miejsce w gminie Biała Podlaska oraz 2 miejsce w międzygminie.

Drużyna chłopców z kl. IV w składzie: **E. Laszuk, M. Mitura, M. Kroszka, Sz. Nowicki, Sz. Bieliński** i **D. Krasucki** zajęli 1 miejsce w gminie Biała Podlaska w trójboju I. a., oraz 3 miejsce w zawodach powiatowych. Ta sama drużyna startowała w powiatowym turnieju ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej im. M. Wielgusa w Międzyrzeczu Podlaskim zajmując 4 miejsce.

Na szczególne wyróżnienie za umiejętności sportowe na poziomie najlepszych w powiecie i województwie w roku szkolnym 2009/2010 zasługują: **Mateusz Mitura** i **Ernest Laszuk** w biegach przełajowych i trójboju I. a., **Wioleta Nurzyńska** w biegach przełajowych, czwórboju I. a., tenisie stołowym i koszykówce oraz **Wioleta Sadowska** w piłce nożnej oraz czwórboju I. a. Gratulujemy młodym sportowcom ze Szkoły Podstawowej w Sitniku i ich opiekunowi **Tadeuszowi Łukasikowi** sukcesów sportowych w roku szkolnym 2009/10 i życzymy spełnienia w najbliższej przyszłości marzeń w postaci boiska wielofunkcyjnego ze sztuczną nawierzchnią przy tutejszej szkole. (red.)

■ W obecności dyrektorów szkół

Ślubowanie mianowanych nauczycieli

29 września br. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbyło się spotkanie dyrektorów szkół z gminy Biała Podlaska, na które zaproszono nauczycieli: **Jolanę Peszuk** ze Szkoły Podstawowej w Hrudzie,

Iwonę Korwin ze Szkoły Podstawowej w Sitniku, **Agnieszkę Szepeluk** ze Szkoły Podstawowej w Ortelu Książęcym i oraz **Wojciecha Plażuka** z Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym. W czasie tegorocznych wakacji wszyscy oni zdali jedyny w awansie zawodowym nauczyciela egzamin i otrzymali stopień nauczyciela mianowanego, a na spotkaniu w obecności dyrektorów szkół i dyrektora SAPO złożyli ślubowanie. Ten mo-

ment jest bardzo ważny w życiu każdego nauczyciela, gdyż publicznie zobowiązuje się do rzetelnego pełnienia powinności nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży, dążyć do rozwoju osobowości ucznia i własnej, kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych, poszanowania Konstytucji RP. Życzymy nauczycielom składającym ślubowanie, by ta bardzo poważna deklaracja zawsze przekładała się na ich działania i była drogowskazem w wychowaniu uczniów, których spotkają na swej drodze zawodowej.

*Dyrektor SAPO
Grażyna Majewska*



■ Uroczystość patriotyczna w Husince

Uczcili pamięć zamordowanych mieszkańców

12 września br. w Husince, przed pomnikiem upamiętniającym zamordowanych mieszkańców wsi przez hitlerowców, zorganizowane zostały uroczystości patriotyczno-religijne. Inicjatorem tego spotkania był radny gminy Biała Podlaska **Józef Kasprowicz**. W ceremonii uczestniczyli zaproszeni goście: poseł **Adam Abramowicz**; wójt gminy Biała Podlaska **Wiesław Panasiuk**; sekretarz Urzędu Gminy **Jerzy Adamski**; radni Gminy Biała Podlaska: **Tomasz Bylina** i **Krzysztof Borsuk**; dyrektor

GOK Bożena Pawlina-Maksymiuk; nauczyciele Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach Dużych z dyrektor **Anną Maksymiuk**; młodzież oraz społeczeństwo Husinki i okolicznych wiosek.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą odprawioną przez księdza proboszcza **Andrzeja Prokopiaka** w intencji poległych mieszkańców Husinki. Inicjator uroczystości przypomniał bohaterski czyn mieszkańców wsi Husinka, który miał miejsce jesienią 1942 roku. Wójt w swoim

wystąpieniu przytoczył wspomnienia z tamtych lat mieszkańca Husinki, uczestnika tamtych wydarzeń.

W hołdzie zamordowanym złożono przed pomnikiem wieńce i zapalono znicze. W dalszej części uroczystości uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach uczcili pamięć poległych w obronie Ojczyzny. Zaprezentowali montaż słowno-muzyczny przygotowany pod kierunkiem nauczyciela. Uroczystości uświetnił występ ludowego zespołu z Woskrzenic Wrzos z

utworami o tematyce patriotycznej.

Bolesnymi wspomnieniami z tamtych tragicznych dni podzieliły się mieszkanki Husinki: **M. Chodyka** i **H. Maksymiuk**. Podziękowały także za pamięć o ofiarach mordu. Serdeczne podziękowania organizatorowi i wszystkim uczestnikom uroczystości za żywą lekcję historii złożyli: poseł **A. Abramowicz** i wójt gminy **W. Panasiuk**. Spotkanie to upamiętniające tragiczne wydarzenia wywarło wiele wzruszających chwil, zmusiło do zadumy i refleksji. Pamiętać o dniach wojny będziemy, ponieważ rozumiemy, że naród, który zapomniał swą przeszłość, skazany jest na bolesne doznania.

*Ewa Dorosz
i Alina Kukawska*



■ Prezentujemy dyrektorów szkół gminnych

Jacek Kisiel z Hrudza

Po ukończeniu w roku 2001 studiów magisterskich na Politechnice Lubelskiej rozpocząłem pracę pedagogiczną w Szkole Podstawowej w Dokudowie jako nauczyciel informatyki i techniki. Od września 2003 r. do sierpnia 2007r. pełniłem funkcję dyrektora tej szkoły. Natomiast od 2007 roku związany jestem ze Szkołą Podstawową w Hrudzie, gdzie pracuję jako nauczyciel i pełnię funkcję dyrektora szkoły. Głównym celem, który uważam za bardzo ważny do realizacji, jest podnoszenie poziomu nauczania w naszej szkole. Dzięki pracy pedagoga szkolnego indywidualną pomoc w nauce otrzymują dzieci mniej zdolne. Natomiast uczniowie zdolni rozwijają swoje zainteresowania w kołach zainteresowań prowadzonych przez nauczycieli. Dzięki ciągłemu doksztalcaniu się naszych nauczycieli, ciężkiej pracy i wprowadzaniu nowych metod nauczania, dzisiaj z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć - udało nam się osiągnąć nasz cel, ale ciągle pracujemy na jeszcze lepszy wynik.

Kolejnym celem, równie ważnym, była pomoc

uczniom uzdolnionym sportowo. Tutaj musieliśmy zacząć od doposażenia zaplecza sportowego. Wspólnie z rodzicami, nauczycielami oraz uczniami w 2007r. utworzyliśmy Uczniowski Pożarniczy Klub Sportowy „Zefir”, dzięki któremu możemy dziś ubiegać się o fundusze na zakup sprzętu sportowego oraz organizację imprez sportowych dla dzieci, młodzieży i środowiska lokalnego. Dzięki wsparciu Wójta, Rady Gminy oraz dyrektor Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych, udało nam się zagospodarować plac szkolny. Odnowiony został kompleks boisk do piłki nożnej, siatkowej i koszykowej.

Zadbaliśmy również o wygląd wizualny szkoły, odnowiona została elewacja budynku szkoły z dociepleniem, zostały również wykonane prace związane z wymianą pokrycia dachowego. W trosce o bezpieczeństwo dzieci, na placu szkolnym został wydzielony w bezpiecznym miejscu i wykonany parking samochodowy.

Staramy się jak najlepiej reprezentować szkołę na zewnątrz poprzez udział w konkursach, zawodach sporto-

wych oraz turniejach.

Do naszych dotychczasowych wspólnych sukcesów możemy zaliczyć:

- uzyskanie certyfikatu "Szkoła przyjazna uczniom",
- uzyskanie certyfikatu "Super Szkoła",
- zajęcie II miejsca podczas powiatowego etapu konkursu "Jestem bezpieczny",
- zajęcie wysokich miejsc w ogólnopolskim konkursie matematycznym „Kangur”,
- zdobycie I miejsca w gminnym etapie konkursu "Jestem bezpieczny",
- zdobycie wyróżnienia za udział w gminnym etapie konkursu plastycznego "Wiatr, ogień, woda - strażak zawsze rękę poda",
- zajęcie IV miejsca w konkursie wiedzy pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom",
- zajęcie V miejsca w Finale Województwa w Drużynowym Tenisie Stołowym,
- zajęcie III i IV miejsca w XVIII Przełajowych Biegach im. Bohaterskich Lotników Podlasia,
- zajęcie II miejsca w Drużynowym Turnieju Tenisa Stołowego w Finale Międzygminnym oraz III miejsca w Finale



Powiatu w kategorii klas IV i młodsi. Realizujemy w naszej szkole największy projekt edukacyjny w Polsce realizowany z funduszy unijnych. "Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy".

Dzięki temu projektowi otrzymaliśmy szereg pomocy dydaktycznych dla uczniów klas I-III. Przystąpiliśmy również do projektu "Radosna szkoła", dzięki któremu urządziliśmy i wyposażyliśmy sale na miejsca zabaw dla uczniów z klas I-III. Uczymy nasze dzieci pomagać innym w trudnych sytuacjach, biorąc udział w akcji charytatywnej „Twój Dar Serca dla Hospicjum” im. Małego Księcia w Lublinie. Możemy pochwalić się również naszą stroną internetową www.hrud.tau.pl, którą aktualizujemy na bieżąco.

Jacek Kisiel

■ Samorządowcy z francuskiego departamentu Deux Sevres odwiedzili pracownię tkacką w Hrudzie

Francuzi zainteresowani pereborem

Przez cztery dni na zaproszenie zarządu Białskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania przebywali w powiecie białskim członkowie GAL, czyli francuscy samorządowcy skupieni w podobnej grupie działania departamentu Deux Sevres. W trakcie pobytu odwiedzili 6 gmin, oglądając interesujące miejsca Ziemi Białskiej.

Jednym z punktów rekon-

feransu sześciuosobowej grupy Francuzów była wizyta w odnowionej pracowni tkackiej Gminnego Ośrodka Kultury w Hrudzie. Wystrój wnętrza pracowni, w tym pamiętający ubiegły wiek warsztat tkacki i liczne eksponaty związane z rękodziełem wzbudziły zainteresowanie gości. Ciekawymi byli źródła finansowania twórców, ich związków z gminą oraz sposobów przekazywania nabytych

umiejętności młodym.

Oprowadzając gości **Bożenna Pawlina-Maksymiuk**, dyrektor GOK zapoznała ich ze zgromadzonymi w ostatnim piętnastolecu zbiorami



Dokończenie na str 14

Dokończenie ze str 13

pracowni pamiętającymi i wyjaśniła istotę światowego fenomenu ornamentu tkackiego, uznawanego za wymarły w XIX wieku. Odtworzyły go w połowie lat pięćdziesiątych ub. wieku tkaczki z nadbużańskich Dołhobrodów. Jedną z nich dziś nieżyjąca **Stanisława Baj** przekazała wiedzę mieszkankom Hrudu. Dlatego też jej imię będzie nosiła otwierana 24 października pracownia tkacka. Zdolności tkaczek procen-

tują strojami ludowymi z udziałem pereboru na potrzeby zespołów artystycznych, działających w gminie Biała Podlaska oraz konkursami tkackimi z udziałem reprezentantek z innych powiatów Lubelszczyzny m.in. hrubieszowskiego i włodawskiego. Pracownia z Hrudu będzie też początkiem szlaku turystycznego Kraina pereboru tkana, jaki biański GOK zamierza stworzyć w przyszłym roku. Francuskich samorządowców zaintrygowała możliwość prze-



obrażenia pasji zwolenników rękodzieła w możliwość dodatkowego zarobkowania. (g)

■ Warsztaty taneczne oczami uczestników

Roztańczone lato "Macierzanki"

Członkowie młodzieżowej grupy tanecznej "Macierzanka" z Gminnego Ośrodka Kultury nie mogli narzekać na nudę podczas tegorocznych wakacji. Jak mówią słowa refrenu jednej z zespołowych piosenek: "Zespół to super sprawa - jest praca i zabawa". Tak właśnie było. Maj i czerwiec upłynął na odświeżeniu jednego z punktów repertuaru, a mianowicie fragmentu wesela podlaskiego "Rozśpiewanie i roztańczenie domu weselnego". Jest to nietuzinkowe przedstawienie muzyczne, barwne i wesoło ukazujące dawne tańce i zabawy weselne oraz "dośpiewywanie sobie", czyli kąśliwe przyspiewki "rzucane" między rodzinami pary młodej. Obok "Macierzanki" występuje w nim zespół śpiewaczy "Barwinek" z ze Styrzyńca, a Podlaska Kapela Ludowa Osiedlowego Domu Kultury w Białej Podlaskiej wcieliła się w rolę dawnej "muzyki weselnej". Obsada przedstawienia liczy ponad 30 osób i jest wielopokoleniowa, najstarszy muzykant skończył 70 lat, a najmłodsze dziewczę zaledwie 12. Przedstawienie

można było zobaczyć już wielokrotnie. Również w tym roku uświetniło niejedną wiosenną imprezę.

W lipcu przyszedł czas wyjazdu na warsztaty artystyczne do Mrągowo, na które "Macierzanka" pojechała wraz z zaprzyjaźnioną Podlaską Kapelą Ludową. Zespoły spędziły tam pięć upalnych dni w terminie od 12 do 17 lipca. Jedną z tancerek "Macierzan-

czasie zajęć. Pogoda cały czas dopisywała, więc często robiliśmy wypadki na kąpielisko, aby odpocząć i ochłodzić się. Woda była ciepłutka i każdy z przyjemnością się w niej zanurzał. Jedzenie w stołówce było pyszne, a sam budynek, w którym mieszkaliśmy, bardzo przytulny i czysty. Każdemu podobał się wyjazd, więc niechętnie opuszczaliśmy Mrągowo"



ki", **Magdalena Kładź** ze Styrzyńca, tak wspomina mrągowskie chwile:

"Codziennie były organizowane zajęcia muzyczne i taneczne. Najpierw ćwiczyliśmy swoje głosy, aby móc zaśpiewać piosenki, a później kroki tańców ludowych. Dużą rolę odgrywał akompaniament kapeli w

Po powrocie z Mrągowo niektórzy członkowie zespołu mieli tylko jeden dzień na przepakowanie się, aby 19 lipca wrócić na Mazury. Dzięki gospodarności wójta i Rady Gminy, niezapomniane dwa tygodnie spędzili na koloniach artystycznych w małej mazurskiej miejscowości Bę-

sia wraz z najlepszymi uczniami gminy Biała Podlaska. Tam również nie było czasu na nudę, o czym wspomina **Paulina Gierło** ze Swór:

"Mogliśmy rozwijać się w różnych kierunkach. Podczas zajęć z technik: batik i decoupage doskonaliliśmy, a czasem odkrywaliśmy swoje talenty w dziedzinie plastyki. Ośrodek wypoczynkowy w Bęsi oferował różne atrakcje i udostępniał między innymi kąpielisko, w którym pod baczny okiem ratownika, doskonaliliśmy skoki do wody, bądź poznawaliśmy style pływackie od podstaw. Jednak nie zabawy w wodzie, a kajaki i rowery wodne okazały się najprzyjemniejszym spędzaniem czasu na zajęciach w Jeziorze Bęskim. Taniec, który w ostatnich latach stał się bardzo modny, należał do tych zajęć, w których czuliśmy się "jak ryby w wodzie". Wielką popularnością i rozgłosem cieszyły się także zajęcia, na których ćwiczyliśmy głosy i uczyliśmy się wielu piosenek, by wieczorami, przy ognisku zaprezentować

wać swoje zdolności wokalne. Dni zajęć przeplatały się z dniami wycieczkowymi. Odbyliśmy pieszą wycieczkę terenoznawcą z przewodnikiem, podczas której przekazał nam cenną informację dotyczącą bardzo niebezpiecznej rośliny, która w szybkim tempie rozsiewa się po terenach Mazur i powoduje poparzenia skóry. Mowa tu o **Barszczu Sosnowskiego**. Lekcją historii, która zapadnie na długo w naszej pamięci, był z pewnością wyjazd do Gierłozy i Mamerek, gdzie oglądaliśmy bunkry hitlerowskie, które przerażały swym mrocznym charakterem, czego dowodem było kurczowe trzymanie latarek w zupełnie ciemnych pomieszczeniach. Odwiedziliśmy również Olsztyn ze starym zamkiem, Bazyliką Mniejszą, gdzie gościł Jan Paweł II i piękną starówką. Obowiązkowo musiał być czas wolny, na zakup pamiątkowych skarbow. Główną atrakcją było natomiast planetarium, gdzie podróżowaliśmy po odległych galaktykach, zachwycając się "jak świat jest ogromny". Byli też tacy, którzy do tego stopnia zadurzyli się w kosmosie, że odpiłynęli w snach na niecałe 60 minut. Zamek Biskupi w Reszlu, przerażał ogromem schodów do pokonania, lecz po tygodniowej zaprawie na zajęciach okazał się dla nas pestką. Podążając za zabytkami, program wyjazdu przewidywał także odwiedzenie Świętej Lipki, słynącej z przepięknych organów z ruchomymi elementami oraz wysłuchanie koncertu organowego, który wszystkich nas wprowadził w zachwyty.

Czas upłynął błyskawicz-

nie i żał było rozstawać się mazurskimi komarami. Wszyscy mamy nadzieję, że jeszcze raz uda nam się powrócić do malowniczej Krainy Mazurskich Jezior."



Pod koniec wakacji znowu dużo działo się w tanecznych szeregach "Macierzanki". O tym pisze Katarzyna **Budzyńska** ze Swór:

"Od 22 do 30 sierpnia odbyły się warsztaty taneczne, w których uczestniczyła młodzież z polskiej grupy tanecznej "Macierzanka i



białoruskiej "Katrynka". Grupa białoruska rozpoczęła pobyt od wypoczynku nad Jeziorem Białym, aby już od poniedziałku móc ciężko pracować nad swym warsztatem tanecznym. Poniedziałek był dniem zakwaterowania członków i kierownictwa zespołu "Katryn-

ka" na terenie gimnazjum w Sworach oraz zajęć integracyjnych z naszą młodzieżą. Lody zostały szybko przełamane i uczestnicy obu grup znaleźli wspólne tematy do

rozmów. Udało się nawet pokonać bariery językowe".

Harmonogram dnia był dosyć wypełniony. Przed południem zajęcia taneczne przemiennie z instruktorem polskim i białoruskim. Po obiedzie ciąg dalszy zajęć tanecznych. Z chęcią poznawaliśmy białoruskie pieśni i tańce, a Białorusi-

Przygotowana część artystyczna składała się z polskich i białoruskich tańców ludowych oraz wiązanki stylów, które wykonały wspólnie obie grupy.

Niestety wszystko, co dobre szybko się kończy. 30 sierpnia, niemal ze łzami w oczach, pożegnaliśmy znajomych z grupy "Katrynka". Nie pozostaje nam nic innego jak cierpliwie czekać do ferii zimowych, by móc ich odwiedzić w miejscowości Wysokie na Białorusi."

Po wakacyjnych wojażach i wrześnieowej przerwie, młodzież z "Macierzanki" czeka bardzo pracowity okres, tym bardziej, iż wielkimi krokami zbliża się jubileusz 10 - lecia istnienia zespołu, który przypada na lipiec 2011 roku. W związku z tym od 1 października pełną parą ruszają zajęcia we wszystkich grupach wiekowych. Choreograf grupy **Agnieszka Bieńkowska** z głową pełną pomysłów na nowe układy taneczne, czeka na wszystkich, którzy już tańczą w "Macierzance" oraz na tych, którzy chcieliby rozpocząć swoją przygodę z tańcem.

Harmonogram zajęć na najbliższe tygodnie przedstawia się następująco: Swory(hala sportowa gimnazjum)-środa godz.15.30-16.30 grupa młodsza, godz. 17 - 19 grupa starsza.

Styrzyniec (klub kultury) - czwartek godz. 15 -16 grupa młodsza, godz. 16.30-18.30 grupa starsza

Sitnik (klub kultury) - piątek godz.15-15.45 maluchy, godz.16-17 grupa młodsza, godz. 17-18.30 grupa średnia (dziewczęta) i godz. 18.30-20.00 grupa starsza (pary). (red.)

Od pomysłu do przemysłu

Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa w gminie Biała Podlaska

